GAZETA Wielkiego Xięstwa POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadworney W. Dekera i spółki. — Redaktor: Assessor Raabski.

№ 94. — W Środę dnia 23. Listopada 1825.

Wiadomości kraiowe.

Z Berlina d. 19. Listopada.

N. Król raczył dnia 16. m. b. dać pożegnalne posłuchanie, Hrabiemu Rechberg, odwołanemu od Swoiego dworu Posłowi Bawarskiemu.

Wczoray raczył N. Pan przyiąć Francuskiego Generała-Porucznika Hrabiego St. Priest, i odebrać z rąk iego listy wierzytelne iako nadzwyczaynego Posła i pełnomocnego Ministra N. Króla Francuzkiego.

N. Król raczył Posła Swoiego przy dworze Francuzkim, Barona Werther, zaszczycić orderem Orła Czerwonego drugiéy klassy z liściem dębowém; Król. Francuzkiego bibliotekarza, Professora Hase w Paryżu, i Professora Kunth, orderem Orła Czerwonego trzeciéy klassy.

N. Król raczył dać order Czerwonego Orła pierwszéy klassy Król. Niderlandzkiemu Generałowi-Porucznikowi i Posłowi przy dworze Francuzkim, Fagel, i Król. Niderlandzkiemu W. Podczaszemu, Baronowi d'Yvoy de Mydrecht.

N. Król raczył byłego Radzcę Ziemiańskiego Knobelsdorff na Sekinie, mianować W. Koniuszym.

N. Król raczył dotychczasowego Dyrektora tuteyszéy Kommissyi woyskowéy i budowniczéy, Taynego Radzcę Regencyinego Wissmann, mianować Taynym Radzcą finansowym i referuiącym przy Generalnéy kontrolli.

N. Król raczył Radzcę Regencyinego Landmann, mianować Nadradzcą Regencyinym i Dyrygentem wydziału podatków niestałych przy Regencyi Wrocławskiéy.

N. Król raczył dotychczasowego Assessora przy Sądzie Ziemiańskim w Międzyrzeczu, Hoeppe, mianować Radzcą przy Sądzie Ziemiańskim w Krotoszynie.

Jego Królewiczoska Mość, Xiążę Cumberland, przybył tu z Frankfortu nad Menem.

Z Wrocławia dnia 11. Listopada.

Jego Cesarzewiczoska Mość W. Xiążę Kon-

stanty Rosyiski, iadący z Drezna, przybył tu dziś przedpołudniem z Małżonką Swą, Xiężną Łowicką, i orszakiem, w 13tu 59 końmi zaprzężonych powozach, i po zamienieniu koni, ruszył w dalszą drogę na Kalisz do Warszawy.

Wiadomości zagraniczne.

W ł o c h y.

W dawnieyszéy gazecie naszéy uczyniliśmy wzmiankę o Schizmatykach Utrechtskich i ich zwykłém wyklinaniu ze strony Stolicy Apostolskiéy; oto iest Breve Papieża teraźnieyszego, tyczące się tychże odszczepieńców:

LEO XII., Papież. *Naszym ukochanym Synom, katolickim mieszkańcom w Hollandyi, pozdrowienie apostolskie i błogosławieństwo.*

Odszczepieństwo Utrechtskie oddawna iuż nabawia niepokoiu kościół katolicki. Jakichżeto Papieże, poprzednicy nasi, niechwytali się iuż sposobów, aby téy niszczącéy zarazie tamę położyć? Ale z niedościgłych wyroków Boskich, ani przez zbawienne rady, ani przez łagodne napomnienia, ani nareszcie przez groźby i wyznaczenie kar kanonicznych, nie zdołali zaślepionych zwrócić na drogę zbawienia, na łono naszéy matki, świętego kościoła katolickiego. Wilhelm Vet, który śmie nazywać się Biskupem Dewenterskim, i który iest tak zuchwały, że w piśmie pod dn. 13. t. m. odważył się uwiadomić nas o swoiém wybraniu i poświęceniu na biskupstwo, świeży tego uporu dał nam przykład. Jego pismo iest słodkie iak miód; mówi z pochlebstwem o uszanowaniu i posłuszeństwie ku nam; ale właśnie z tego samego pisma przekonywamy się aż nadto, iaką wartość przyznać należy tym udawanym i oddawna używanym pochlebstwom; albowiem w niém Wilhelm pokazuie te same błędy i tę samą dawną upartość, sprzeciwiaiącą się ustawom kościoła bożego; słowem, pokazuie się skalanym temi samemi grzechami, któremi się iego kacerscy spółtowarzysze od początku okryli. Pomimo tego nie wstydził się Wilhelm wystawić nam ich iako niewinnych, a nawet śmiał ie wychwalać i uwielbiać. Gdy więc Wilhelm w niczém się nie różni od tych, przeciw którym poprzednicy nasi, naprożno używszy środków, iakie im oycowska miłość podała, widzieli się przymuszonymi, wziąść się do zupełnéy surowości prawem dozwolonéy; postanowiliśmy przeto i my, wstępuiąc w ślady naszych szanownych poprzedników, równéy użyć kościelnéy kary przeciwko wspomnionemu Wilhelmowi Vet. Niechcemy albowiem dopuścić tego, ukochani synowie Nasi, aby kto z was, pomiędzy których niestety odszczepieństwo utrechtskie się wkradło i dusze niszczy, w sidła tych oszukańców się wplątawszy, szedł za nimi, iako za dobrymi pasterzami, i dał się uwieśdź podstępnemu głosowi wilków w odzieniu owczém, aby tém łatwiéy mogli niszczyć trzodę, zabiiać i pożerać. W skutek więc tego obwieszczamy, mocą apostolskiéy godności, którą sprawuiemy, że wybór Wilhelma Vet na biskupstwo Dewenterskie był niedozwolony, nieważny i nic nieznaczący, a iego poświęcenie nieprawne i świętokradzkie. Wyłączamy od kościoła bożego i wyklinamy wspomnianego Wilhelma Vet, i wszystkich tych, którzy się do iego nieprawnego wyboru przyłożyli mocą, staraniem, radą lub zgodzeniem się na to, oświadczamy i rozkazuiemy uważać ich za odszczepieńcow od społeczności kościoła katolickiego i nieobcować z nimi; a oprócz tego, aby wspomniony Wilhelm Vet do wykonywania praw i wszelkich czynności, należących do jurysdykcyi biskupiéy, przypuszczonym niebył; i zakazuiemy mu pod karą exkommunikacyi *ipso facto* i bez dalszych oświadczeń, preparowania oleiu świętego, rozdawania sakramentu bierzmowania, wydawania rozporządzeń i innych aktów Biskupom dozwolonych, i naprzód uznaiemy wszystkie iego czynności, którychby się śmiał dopuścić, za nieważne pod wszelkim względem. Ci, którzy od niego wyświęcenie dostali lub dostaną, niechay wiedzą, że są suspendowani, nieprawnie wyświęceni, gdyby w skutek tego wyświęcenia, duchowne czynności sprawować mieli. Mocno nas to dolega i serce nam się kraie, kiedy podobne kary wyznaczać musimy winnym. O gdyby też i oni, przez nasze postanowienie boleścią przeięci, w żal i skruchę

popadli; gdyby zapłakali i nad sobą się zastanowili; cóżbyśmyto za radość mieli! Cóżto za łzy radości płynęłyby z oczu naszych na takie nawrócenie! Z iakiémżeto uniesieniem przyięlibyśmy w obięcia nasze synów obłąkanych, wracaiących z żalem na łono oyca! Jakżebyśmyto miłosiernemu Oycu niebieskiemu zato dziękowali! Codziennie modły nasze do niego zasyłamy o to, aby nam i całemu kościołowi téy pociechy użyczył. Czyńcie i wy to, ukochani synowie nasi, których niepokonaną wiarę i połączenie ściśle z świętą Stolicą Apostolską, iako środkiem iedności prawowiernéy, doskonale znamy i chwalimy; a w pomoc do dobrowolnego, dokładnego i ochoczego wykonania téy powinności ewanjeliczney, daiemy wam Nasze apostolskie błogosławieństwo.

Dan w Rzymie na Watykanie pod rybackim pierścieniem, dnia 19 Sierpnia 1825 roku, giego Naszego papieztwa.

Francya.

Z Paryża dnia 12. Listopada.

Hrabia St. Priest wyiechał iako Królewski Poseł przy dworze Pruskim, do Berlina. (Już tam stanął.)

Zdaie się być rzeczą pewną, iż Pan Moustiers zabrał z sobą wielką wstęgę legii honorowéy dla Pana Zea.

Dnia 9. m. b. znacznie spadła renta trzyprocentowa, a *Sternik* przypisuie to niepomyślnym wiadomościom z Hiszpanii, i obawie zbliżaiącéy się woyny na północy.

Także w Pernambuco złożono ofiary dla Greków, lubo tylko 900 Franków.

W Niderlandach liczą teraz pięć towarzystw wspierania Greków, w Leodium, Mecheln, Bruxelli, Mons i Haadze.

Wiazd Xiążęcia del Infantado do Madrytu, iako naczelnego Ministra, równał się tryumfowi. Poprzedziło go dwóch gońców gabinetowych, a muzyka ochotników roialistowskiah wyszła naprzeciw niemu.

Generał Roche, który był posłanym do Grecyi iako pełnomocnik tuteyszego towarzystwa ku wspieraniu Greków, powrócił do Paryża.

Arystarch powiada: „Upadek Pana Zea obchodzony był w Madrycie z wielkim zapałem od wszystkich prawdziwych Hiszpanów, którzy są przyiaciółmi tronu i swoiéy oyczyzny.“ Daléy: „Rewolucyoniści, którzy w Xiążęciu del Infantado wiernego upatruią poddanego, będącego przez swoie urodzenie i ogromny maiątek, silną państwa podporą, staraią się wzbudzić przeciw niemu nieufność i spotwarzaią go dla iego talentów, a wywyższaią natomiast pod niebiosy swoich Koryfeuszów, którzy z barłogu pochodząc, żadnego nieodebrali wychowania i ledwo pisać się nauczyli.“ Tenże dziennik sypiąc hoynie kadzidło Hiszpanii i iéy Królowi, których poczytuie za ocalonych ostatnią zmianą ministeryalną, tak między innemi prawi: „Czuie prawda Hiszpania, iż utraciła cokolwiek z swoiego dawnego blasku, lecz niesądzi się być wyrodzoną. W ponurém milczeniu zgina się pod brzemieniem konieczności, która dla niéy iest tylko chwilową, lecz nie da się zgrążyć; wciąż ona ieszcze żywi w gruncie serca swoiego myśl, iż iak ocknięty lew znowu się kiedyś podźwignie, i w dogodnym czasie użyie swéy straszliwéy, nieprzebranéy siły. Hiszpan widzi wyciśnioną pieczęć swéy religii na prawach królewskich, wybitą na ustanowieniach, które są wiekami uświęcone i od prawnego Monarchy dobrowolnie zaprzysiężone. Jest on niemi zadowolniony i będzie ie trzymał, nawet z niebezpieczeństwem życia swoiego. Z zgrozą spoglądał Hiszpan na pieczęć bezbożności, wytłoczoną na rewolucyi francuzkiéy, i na rozmaitych konstytucyach, które ona wpośród bluźnierstw ateizmu i naywyuzdańszych rozpust wylęgła. Od téy chwili zbrzydził on sobie wszystko, co tylko nosi na sobie imie konstytucyi kraiowéy i t. d.“ Monarsze Hiszp. przymila się pomieniony dziennik taką apostrofą: „Słusznie to iest Królu, iż nieuznaiesz pożyczki Kortezów, abyś nie sankcyonował przywłaszczenia; słusznie, iż nieoswobodzasz Twoich osad, abyś niesankcyonował buntu; słusznie, iż usuwasz od urzędów publicznych ludzi chytrych i przychylnych nowościom; iż wyganiasz fakcyonistów z oyczyzny; iż *prawnie* karzesz sprzysiężeńców i zdrayców; iż się otaczasz Twoimi chrześciańskimi, bezstronnymi i wiernymi poddanymi! Odsłoń silną ręką Twą politykę przed obliczem Europy, powiedz iéy, iż będzie zawsze otwartą, prostą i we wszy-

stkich szczegółach zgodną z ewanieliczną moralnością. Twoie godne podziwienia położenie topograficzne, zabezpiecza Cię od zarażenia się zasadami, które ląd stały trapią. Dwa morza, które Cię otaczaią, tworzą dla Ciebie prawdziwy kordon zdrowia, przypieraiący obu końcami do nieprzezwyciężonych zapor na iedynym punkcie, na którym iesteś dostępnym. Nie zważay na to, iż się zagraniczny liberalizm rozdziera w swych buntowniczych gazetach; niezważay na to, iż nazywa Twoich wiernych poddanych nędznymi niewolnikami, zagorzalcami, ciemnochami, nieprzyiaciołmi oświaty i cywilizacyi. Tymczasem zaś przywracay powoli do dawnego stanu Twóy heroiczny naród; przywracay go sam przez siebie, przez Twe własne ożywiaiące siły, bez uciekania się do pomocy swych sąsiadów i przyimowania ich dwuznacznych i niebezpiecznych doradzeń. Wybaday przez czterech lub pięciu Twoich, zdolnościami i cnotami celuiących poddanych, potrzeby Twoiego ludu; zastanów się pospół z nimi nad polepszeniami i odmianami, którychby Twe zasadnicze prawa wymagały; polegay przedewszystkiém na owym duchu wytrwałości, stałości i cierpliwości, którym się Twóy wyborny lud oznacza, a potém zday się na Opatrzność Boską.“ — *Arystarch*, któremu, iak się zdaie, wcale przytém na myśl nieprzyszło, iż ta dobra rada od niego, a przeto też razem i z zagranicy pochodzi, radzi potém ieszcze Xiążęciu del Infantado, „ażeby n. p. do swych prac przybrał sobie męża, iakim iest Mataflorida, ten uczony, nieprzekupny Prezydent Regencyi Urgelskiéy. — Szanowny Xiążę, iak tego mamy nadzieię, wyprowadzi niedługim czasem z omamienia wielu naszych francuzkich Roialistów, którzy biorąc literalnie okrzyk narodowy: *viva el Rei neto!* marzą sobie, iż Hiszpan iest nieprzyiacielem wolności, iż sobie smakuie i usypia w nudach niewoli. Nauczy ich zacny Xiążę, iż: *viva el Rei neto!* w Hiszpanii nic więcéy nieznaczy, iak tylko: „niech żyie Krol bez“, nadanych od cudzoziemców lub nieznacznie doradzanych „konstytucyi!“ — Zaiste, nie iest to lud niewolniczy i poazyatycku usposobiony, z pomiędzy którego pewni Deputowani Prowincyalni z postanowień kraiowych maią prawo rzec swoiemu Monarsze, gdy na tron wstępuie: „My, z których każdy tyle znaczy, co wy, a którzy wszyscy razem potężnieyszymi iesteśmy od was, przyrzekamy wam posłuszeństwo i wierność, ieżeli zachowacie nasze prawa i przywileie; ieżeli zaś nie, to nie.“ Gdyby n. p. iaki despotyczny Król pozwolił sobie zaprowadzić rząd turecki w Aragonii, Kastyliach, w Baskiyskich i innych prowincyach półwyspu, niewyszłoby miesiąca, a iużby go na tronie nie było.“

Gwiazda powiada, iż w Dunkierce zamknięty został teatr skutkiem dosyć tęgiéy biiatyki.

Biskup Strasburgski wydał pod dniem 10. Października list pasterski, w którym zapowiada przybycie do tego miasta Missyonarzów; a wielkie oddaiąc im pochwały, wzywa usilnie także protestantów, ażeby się nawrócili.

Z nad granicy hiszpańskiéy dnia 4. Listopada.

Z Barcelony donoszą pod dniem 2. m. b., co następuie: „Przed czterema dniami policya z Tortozy zdała tuteyszemu Intendentowi raport o wysokim pięć łokci duchu, który się w tuteyszéy okolicy pokazuie. W orszaku tego ducha widywano dwóch Kapucynów w bieli z wielkiemi goreiącemi świecami. Tłumy ludu wychodzą patrzeć, skoro się duch pokaże, a mnichy napominaią ludzi, aby upadali na kolana, gdyż to są duchy Bessiera i rozstrzelanych z nim dwóch Kapucynów. Tuteyszy Intendent policyi rozkazał pochwytać tych duchów i zaprowadzić do więzienia.“

Hiszpania.

Z Madrytu dnia 1. Listopada.

Dwór powróci do Madrytu dopiero dnia 10. lub 15. m. b., zabawi tu do Wielkiéy-nocy, a potém uda się do Pardo.

Od dni kilku półki gwardyi pilnie się ćwiczą w służbie; sam Minister woyny dowodzi, a za powrotem Króla odbędą się obroty z ogniem.

Skazany na wygnanie Hrabia Ofalia, znayduie się tu znowu, lecz nie uzyskał ieszcze pozwolenia, aby mógł złożyć uszanowanie w Eskurialu.

Zapewniaią, iż Xiążę San Carlos odebrał rozkaz, ażeby natychmiast przyiechał do Madrytu.

Xiążę Infantado oświadczyć miał, dowiedziawszy się o powołaniu go do Ministeryum: „Jeżeli mianowanie mnie Ministrem nie iest skutkiem nowego spisku, i ieżeli ie iedynie winien iestem pokładanemu we mnie zaufaniu, że iako Minister użytecznym być mogę Królowi i oyczyznie moiéy, to z naywiększą chęcią urząd móy przyimuię."

Xiążę Infantado zalecił Generalnemu Intendentowi policyi, ażeby swoie raporta do Króla nie wprost, lecz przez Ministra sprawiedliwości, Pana Calomarde, podawał.

Dzisieysza *Gaceta* zawiera wyrok, upoważniaiący Generalnego Kontrollera finansów, do żądania rachunków od wszystkich urzędników, którzy od dnia 7. Marca 1820 kassami publicznemi zawiadywali.

Mówią bardzo wiele o nocie, podanéy rządowi naszemu przez nowego Ministra Francuzkiego. Użalać się ma w niéy Francya na istnieiące wciąż w Hiszpanii tayne towarzystwa, a mianowicie także iedno pod nazwiskiem towarzystwa rojalistów.

Pan Gordon, który ściągnął na siebie podeyrzenie należenia do spisku Bessiera, oddany został obecnie w ręce sędziów, od których niezawodnie uznany zostanie za niewinnego. — Podług innych podobno Xiążę Infantado rozkazał, ażeby z dotychczasową surowością popierano proces przeciw spółsprzysiężeńcom Bessiera.

Podług listów z Eskurialu wyznaczył Król pensyą wdowie i córkom Generała Bessieres.

Stan kupiecki w Kadyxie został mocno zatrwożony pogłoską, iż rząd chce u niego zaciągnąć przymusową pożyczkę 5 millionów Franków. Niektórzy zamyślaią porzucić półwysep.

Po przywróceniu szkoły inżynierskiéy w Segowii, urządzono także znowu i szkołę marynarki. Warunki przyimowania uczniów do téy szkoły są: 1) Powinni nie mieć nad lat 13cie, 2) powinni być szlacheckiego rodu z oyca i matki; 3) umieć czytać i pisać i 4) znać początki matematyki.

Podług nowego proiektu organizacyinego składać się ma w przyszłości armia z 20stu pułków liniowych po 1000 ludzi, i tyluż w równéy liczbie ludzi półków lekkich.

Na całym półwyspie wielka panuie susza, przezco zwyczayne artykuły żywności znacznie podrożały.

Król. list okólny do Gubernatorów i dowódzców posiadłości Królewskich w Indyach i na wyspach Filipińskich uznaie ważność amnestyi, udzielonéy przez Stany Cortes Dyssydentom zamorskim.

W ostatnich dniach wyszedł godny uwagi list pasterski Biskupa Lerydańskiego, głoszący pokóy i poiednanie wbrew zwyczaiowi naszych xięży.

Margrabia de Zambrano, teraźnieyszy Minister woyny, widząc zbliżaiący się upadek Pana Zea, podał iuż dnia 22. z. m. o uwolnienie od urzędu, lecz żadnéy dotąd nieodebrał odpowiedzi.

Nowy naczelny Minister przywołał znowu Radzcę Stanu i Kanonika Roxas, którego był Pan Zea skazał na wygnanie; mnóstwo osób, wygnanych przez Ministra sprawiedliwości Calomarde, zostaną także znowu ułaskawione.

Od dni kilku — pisze *Goniec Francuski* — uwiiaią się na gościńcu do Eskurialu ludzie, których niebyło zwyczaiem dać się tu widzieć. Apostolscy zalegaią przedpokoie zamku, i miewaią nocne schadzki. Policya iest nieczynna, odkąd Pan Recacho dymissyi żądał.

Angielska fregata handlowa, która przeprawę z portu Quilca (Peru) do Kadyxu w 143 dniach odbyła, zawinęła tamże dnia 21. Października z 70 Oficerami, iednym spowiednikiem i 10 podoficerami i żołnierzami; są to ostatnie szczątki armii Wicekróla Laserna.

Król. gwardya ma być pomnożona 400 ludzi, wybrać się maiącymi z półków marynarki; także bataliony prowincyalnéy gwardyi milicyi maią być powiększone.

Ministrowie — pisze *Dziennik Rozpraw* — zgromadzili się dnia 26. Października w Eskurialu na radę ministeryalną, na któréy Xiążę Infantado pierwszy raz przodkował. Przedmiot tego nader szybkiego zebrania się rady Ministrów ma być nader ważny; tyczyć się ma wyiścia woyska francuzkiego z Hiszpanii. Apostolscy, którzy niezmiernie o to nalegaią, ofiarowali zaliczyć potrzebną summę na zaspokoienie długu francuzkiego. Wszystkich

umiarkowanych ogarnęła trwoga, albowiem iuż teraz wszyscy ci, którzy trzymali z Panem Zea, odbieraią bezimienne listy z pogróżkami. — Podobno iuż i pod Xiążęciem Infantado dołki kopią, aby na iego mieysce wprawić Xiążęcia St. Carlos.

Margrabia Zambrano, teraźnieyszy Minister woyny, podał dnia 26. z. m. Królowi cztery raporta od czterech dowódzców woyska w Andaluzyi, którzy donoszą, iż od ich półków bardzo uciekaią żołnierze.

Okręt woienny le Guerrero stoi w Kadyxie w pogotowiu do rozwinięcia żagli, aby pod sprawą Don Grandalla popłynąć do Hawanny.

Deputowani prowincyi Baskiyskich przybyli tu względem dokładnieyszego umówienia potrzebnéy zapomóżki pieniężnéy, którą złożyć obiecali. Dnia 26. z. m. odebrali oni wezwanie Ministra sprawiedliwości, ażeby w przeciągu 3ch miesięcy 3,000,000 Franków zebrali; lecz oni na to oświadczyli, że tylko maią pełnomocnictwo, zezwolić na połowę téy summy.

P o r t u g a l i a.

Z Lizbony dnia 21. Październ.

Rząd kazał wybrać woyska 3 do 4000 ludzi w celu uzupełnienia niektórych pułków, ponieważ Brazylii ofiarowano pomoc woyskową.

Mówią o zmianie w Ministeryum. Pan de Sacerda, Minister spraw wewnętrznych, z przyczyny słabości zdrowia, otrzyma następcę w osobie Barona de Renduffes, Generalnego Intendenta policyi.

A n g l i a.

Z Londynu dnia 12. Listopada.

Wczoray odbył Król tayną radę; dał posłuchanie Lordom Eldon i Harrowby, tudzież Panu Canning. Także nowy Poseł Stanów Ziednoczonych Rufus King miał wstępne posłuchanie. Pan Canning przedstawił Królowi Pana Hurtado, Posła Rzepltéy Kolumbiyskiéy, który miał zaszczyt złożyć swoie listy wierzytelne i być nayłaskawiéy przyiętym. *Goniec* rozpływa się z tego powodu w radośnych uwagach, które się łatwo same przez się nasuwaią. „Umówiliśmy, — pisze on — zatwierdziliśmy i wymieniliśmy traktat handlowy z Kolumbią, ustanowiliśmy Posła Angielskiego w iéy stolicy i t. d.“ Dodaiąc *Goniec*, iż to samo wkrótce nastąpi z Mexykiem i Buenos-Ayres, życzy ażeby potém Chili i Peru uzyskały iak nayprędzéy autentyczne zadeklarowanie ich niepodległości.

We wtorek pracował Xiążę Polignac długi czas z Panem Canning w wydziale spraw zagranicznych.

W Veracruz utworzyło się towarzystwo „celem wspierania Niepodległych wyspy Cuba“. Wielu kupców porzuca tę wyspę i wynosi się do Nowego-Orleanu.

Jeden z dzienników naszych donosi: „Kapitan Burdex przywiózł z sobą od brzegów Schonen kilka pasztetów wielorybich. Nasi naysławnieysi łakotnicy odieść ich się niemogli.

Gazety Amerykańskie do dnia 21. Paździer- nika zawieraią list Oswobodziciela z Arcquipa dnia 2. Czerwca do Wice-Prezydenta Kolumbii, w którym mu wyraża swoią radość i życzenia z powodu uznanéy przez Anglią niepodległości Kolumbii. — W Kartagenie zebrana była dnia 23. Września znaczna siła morska, przeznaczona do taynéy wyprawy. Marynarka Kolumbiyska miała być pomnożoną.

Państwo Ottomańskie.

Dostrzegacz Austryacki umieścił następuiący artykuł, o którym wspomnieliśmy pokrótce w przeszłéy gazecie:

Z Stambułu dnia 10. Październ.

Wiadomości przez ostatnią pocztę z teatru woyny w Morei, nam udzielone, ograniczaią się na następuiących doniesieniach: Na prośbę znanego Generała Londo, o kilkaset ludzi regularnego woyska w celu napadnienia twierdzy Tripoliza, postanowiono wysłać Pułkownika Fabvier z pułkiem około z 300 ludzi składaiącym się na stopę Europeyską przez tegoż urządzonym. — Londo zapewnił, że Ibrahim Basza z całą swoią potegą ku Mistra pociągnął*), że w Tripolizza ledwie 500 lu-

*) To się zupełnie zgadza, tylko osada, którą Egipski wódz w Tripolizzie zostawił, była większą, iak Londo mniemał. Ibrahim z swoim podiazdem udał się daléy przez Mistrę aż do Trinisi ku zatoce Lakony; iego poruszenia i związki na półwyspie były zupełnie wolne i zabezpieczone.

dzi znayduie się; że we 3000 woyska sam szturmować będzie i tylko potrzebuie regularnego żołnierza, aby z bagnetem w ręku oczyścić ulice miasta, gdy twierdza przez niego zdobytą zostanie. Fabvier stanąwszy na oznaczoném sobie mieyscu z swoim oddziałem przekonał się, że Londo zamiast obiecanego woyska ledwie 500 ludzi miał zebranych. Przecież poprzestał na planie Greckiego Generała, który się na tym zasadzał, ażeby się Fabvier aż pod bramę Leonardzką posunął i tam za pomocą drabin na mury twierdzy dostał się, podczas gdy Londo z przeciwnéy strony fałszywy attak przypuści dla ściągnienia tam siły nieprzyiacielskiéy. Fabvier pod zasłoną nocy postąpił istotnie aż blisko do wzmiankowanéy bramy, miał 8 drabin i wszystkie narzędzia dla potrzaskania bramy w pogotowiu; lecz Londo się niepokázał. — Jak tylko dzień zaiaśniał, pokazało się, że osada była nierównie mocnieyszą iak mniemano, a tak Fabvier nic niewskórawszy, wziął się do odwrotu, przez Egipską iazdę ścigany. — O wyiściu pod żagle ziednoczonéy Egipsko-Konstantynopolitańskiéy flotty z Alexandryi, ieszcze nieodebraliśmy tu wiadomości, co się łatwo wyiaśnia, ponieważ takowe wyiście flotty z końcem Września trudno aby nastąpić mogło. Liczbę woyska, do téy wyprawy na pokłady okrętowe przeznaczonego, podaią na 9000 ludzi różnego rodzaiu broni; także twierdzą, iednakże bez zaręczenia, że 15 palnych i 2 parnych statków przy teyże wyprawie znayduie się. Dwie Greckie eskadry, iedna z 36, a druga z 18 okrętów składaiące się, rachuiąc w to i statki palne, krążyły podług doniesień z Archipelagu ostatnich dni Września między Milo i Santorin dla uważania poruszeń Turecko-Egipskiéy flotty, ieżeliby się do tych wód zbliżyli. Okręta owe są całkiem Hydryockie; Specyoci i inni wyspiarze nieprzyiaźnym mieli patrzeć okiem na poprzedniczo panuiący wpływ Hydry, który sobie przywłaszczyła. Z gazety Hydryockiéy (Przyiaciel Prawa) od Nru 144. z dnia 29. Sierpnia nic nowego nie nadeszło; owszem rozeszła się pogłoska (o któréy i gazeta *Spectateur oriental* wspomina), że gazeta owa z przyczyn nam niewiadomych zatamowaną została.

Z Napoli di Romania odebraliśmy od wiarygodnego korrespondenta z dnia 24. Września następuiące doniesienia: „Tuteyszy stan rzeczy daleko iest gorszy iak mi go w Smyrnie malowano. Osoby dowodzące dziś pułkiem, powszechnie są równie obrzydzone, iak wzgardzone. I iakże ma być inaczéy, kiedy niczém inném niezatrudniaią się, iak tylko osobistością, kabałami przeciwko współubiegaiącym się, prawdziwemi lub zmyślonemi sprzysiężeniami; a o gorliwych środkach ku swey obronie tak mało myślą, iak gdyby iuż żadnego Ibrahima Baszy i żadnych więcéy Turków na świecie niebyło. Naród teraźnieyszą niewysłowioną nędzą znękany wygląda przytępionym wzrokiem niepocieszaiącéy przyszłości. — Nadaremnie usiłuią Rządcy gazetowi baykami, w które sami niewierzą, próżnemi nadzieiami cudzey pomocy, wyprawami Kochrana i Wildsona i t. p. utrzymywać naród. Sama Grecka łatwowierność znayduie nakoniec swoie granice. Junakierye Francuzkich i Angielskich przyiaciół Greckich doprowadziły zawichrzenie do naywyższego stopnia*) Ostatni są, lub zdaią się

*) Już dawno z przekonania powiedzieliśmy, że wmieszanie się tylu niepowołanych do rzeczy, która przez namiętność, bez planu i wściekłe stronnicze zasady nieuleczoną stała się, tylko upadek oney przyśpieszyć zdoła. Rzut oka na doświadczenia ostatnich miesięcy dostatecznie nas utwierdza i ciągle utwierdzać nas będzie w tém przekonaniu. Zazdrość, która wysłanych Francuzkich i Angielskich wybierków, przyiaciół Greckich, ożywia, była skutkiem zdarzeń zaledwie wyiaśnić się mogących, które się w miesiącu Lipcu przytrafiły. Łatwo można wyrachować wrażenie, iakie przedsięwzięcie przez Rząd Angielski kroki w Grecyi sprawiły. Stronnictwo za Angielskie uważane przykrą walkę ponieść będzie musiało. Temu przeciwne stronnictwo Francuzkie chlubić się będzie ze zwycięztwa, i z takowego korzystać stósownie do potrzeb swoich planów, chociaż ani o włos nie lepiéy wyrachowanych, iak ich przeciwników. Pomnożona niezgoda, niepowściągniona anarchia, reakcye nad reakcye będą skutkami nieszczęśliwey téy walki zakładu, o które dwie fakcye ubiegaią się kosztem narodu, któremu dopomagać zdaią się. Prz. D. Austr.

przynaymniéy być naymocnieyszemi tak długo, dopóki Maurocordato i Konduriotti w Napoli i sąsiedzkich wyspach utrzymuią się; tamci zaś maią przeważaiący wpływ w prowincyach północnych. — Nieiaki Saphianopoulo niezmordowany intrygant, niegdyś poufny Odysseusza, o którym podczas pobytu Lorda Byrona i Pułkownika Stanhope w Messolondze główna była mowa, właśnie podówczas, gdy w Nauplia uchwalono adres, w którym protekcyi Angielskiéy żądano, zgromadził w Liwadyi Kapitanów, którym podał proiekt, aby syna pewnego Francuzkiego Xiążęcia pod opieką Colletisa i innych przeciw Angielskich partyzantów Królem Grecyi mianować. Przeciągnął on był Gourę, następcę Odysseusza i Pana Athenu całkiem na swoią stronę; tylko obawa, ażeby nie stracił zaległych roszczeń pieniężnych przez formalne zerwanie z Konduriottym, spowodowała go nakoniec przyłączyć się na pozór do aktu protekcyinego, o którym w rozszerzonym publicznie piśmie do Szefów Messolongi, iako o zdradzie kraiu dał wyobrażenie. — Rząd w Napoli zalecił owego Saphianopoulo i różnych iego nayczynnieyszych pomocników wszędzie iako buntowników ścigać. — Znany dowódzca palnych statków, Kanari, teraz tu się znayduie. Przed kilkoma dniami dał Generał Roche dla niego wielką ucztę, na któréy w imieniu pewnéy wysokiéy godności i naypięknieyszéy w Paryżu damy, zachwyconéy bohatérskiemi iego dziełami, ofiarował Kanaremu upominek z Greckim napisem; upominek ów wyobrażał Kanarego i iego biografią. Kanari w dowód wdzięczności ofiarował Generałemu Roche swoią starą lulkę, którą tenże Generał za relikwie zachować przyrzekł. — Co się dzieie na flottach Greckich, nie umiem z pewnością twierdzić. Mówią, iż one oczekuią liczněy Turecko-Egipskiéy wyprawy, która z Alexandryi odpłynąć miała. — Zapewnie więc ieszcze przyidzie do utarczek morskich, które ieżeli Greków nie wzniesą do góry, lub nadchodząca zima nowych kombinacyy nie zdziała, powstańcy sami w sobie upaść muszą.“

Ze Smyrny naysmutnieysze doszły nas wiadomości o pożarze, który w dniach 19. i 20. przez 21 godzin wszystko niszczył. Doniesienia te wcale inaczéy brzmią, niż w *Dostrzegaczu wschodnim*, i wątpić niemożna, że ogień był umyślnie podłożony, aby podczas zamięszania rabować i łupić. — Co się tyczy dalszych działań Ibrahima Baszy, w ciągłéy zostaiemy niepewności. Zaczynaią iednak wierzyć, że i tegoroczna wyprawa nierozwiązała ieszcze zapytania względem Grecyi i niedoprowadziła do ostatecznego wypadku. Ma nawet być zamiarem Ibrahima, wsiąść w Patras na okręt, w celu udania się do Egiptu na czas nieiaki, a znowu na wiosnę powrócić do Morei. Ta iednak wieść potrzebuie potwierdzenia. Pogłoska o przybyciu turecko-egipskiéy floty pod Kandyą, niesprawdziła się; flota albowiem ta dnia 29. Września pod Alexandryą była.

Rozmaite Wiadomości.

Dnia 10. m. b. Kanonik Baron Ledebur w Paderborn, obrany został Biskupem Paderbornskim, a Król. Pełnomocnik Hrabia Jozef Westphalen oświadczył, iż wybór ten pozyskał *placitum regium.*

Wiadomo, iaką psotę Pan Boucher wyrządził Panu Moeser w Paryżu. W numerze 44. gazety muzykalnéy Lipskiéy z dnia 2. m. b. znayduiemy raport muzykalny z Magdeburga, w którym taka iest o P. Moeser wzmianka: „W Sierpniu słyszeliśmy Pana Moeser, pierwszego koncertmistrza z Berlina', przeieżdżaiącego do Paryża, w wielkim koncercie! Grał drugi koncert Maurera (na afiszu stało iednak że Moesera, a to zapewne przez omyłkę druku), i Rondo własnéy kompozycyi. Gra iego iest ze wszech miar elegancka i była powszechnie podziwianą. Żona iego śpiewała aryą z Tankreda z skrzypcami obligato. Jest ona dyletantką. Skrzypce były może *obligato*, lecz gra była *ad libitum*, gdyż na końcu dały się słyszeć niektóre dziwaczne pasaże i t. d.“

(Dodatek.)

Dodatek do Gazety Wielkiego Xięstwa Poznańskiego Nru. 94.

(Z dnia 23. Listopada 1825.)

Rozmaite Wiadomości.

Handluiący suknami kupiec, Goeller w Wrocławiu, przekazał tamecznemu kościołowi S. Elżbiety 100 Tal. co rok póki żyć będzie, a po śmierci kapitał 2000 Tal., ażeby za iego życia za te 100 Tal., a po iego śmierci za prowizyą od pomienionego kapitału corocznie w Wielki-piątek dawane było oratorium Ramlera i Grauna: *Śmierć Jezusa*, i żeby każdemu bez wyiątku wolno było bezpłatnie wniyść do kościoła.

Od kilku tygodni pokazuie się w Saskiém miasteczku Brand, niedaleko Freyberga (nie duch!) ospa naturalna, na którą w krótkim czasie umarło pięcioro dzieci, a szóste, 36 tygodni maiące, na oba oczy oclemniało.

OBWIESZCZENIE.

Z dniem 12. Grudnia r. b. zacznie się opłata półrocznych prowizyi od listów zastawnych, a. z dniem 24. Grudnia zostanie zamkniętą. Oddawać się maią takowe w godzinach bliżéy oznaczyć się maiących za kwitem Kuratorów kassy i Rendanta.

Posiadaczom kuponów wypłacane będą prowizye od 27. Grudnia aż do 16. Stycznia 1826.; wzywaią się zaś ci, którzy na więcéy iak ieden kuponów i z różnych dóbr wypłaty żądaią, aby dla ułatwienia czynności, takowe podali Rendantowi z podpisanym przez nich wykazem, którzyby Numer, ilość, i nazwisko dóbr, oraz z każdych dóbr osobno zebrane kupony, obeymował.

Poznań dnia 17. Listopada 1825.

Król. Dyrekcya Prowincyalna Ziemstwa.

PATENT SUBHASTACYINY.

Dobra Wysocka w Powiecie Bukowskim z przyległościami, do massy Augusta Zaborowskiego należące, które podług taxy sądowéy na talarów 14,989. oszacowane, na wniosek Kuratora massy publicznie przedane być maią.

Termina licytacyi na
dzień 19. Października 1825.
dzień 28. Stycznia 1826.,
i zawity termin na
dzień 30. Maia 1826.

przed Konsyliarzem Sądu Ziemiańskiego Hebdman, przed południem o godzinie 9téy w naszym Zamku sądowym wyznaczone zostały. Zdolność kupna maiących uwiadomiaiąc wzywamy z tą wzmianką: iż w terminie zawitym przyderzenie naywięcéy daiącemu nastąpić ma, skoro prawne przyczyny na przeszkodzie nie będą.

Taxa i warunki kupna w registraturze przeyrzane być mogą.

Poznań dnia 16. Czerwca 1825.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

Podaie się ninieyszém do publicznéy wiadomości, iż Piotr Reidt, Falbierz z Trzemeszna i tegoż małżonka Katarzyna Fryderyka z Jahncow w protokule na dniu 30. Kwietnia roku bieżącego wspólność maiątku i dorobku, między sobą wyłączyli.

Gniezno dnia 3. Października 1825.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

WEZWANIE.

W niedzielę przeszłą to iest 20. m. b. o godzinie 5. wieczorem z po nad brzegu Warty koło Dębiny (Louisenhayn) przy wpychaniu bryczki na pram, parę koni odłożonych, z puszorkami, leycami, naszelnikami i iedną derą, gdyż druga dera pod Dębiną znalezioną została, uszły.

Opis tychże koni iest następuiący:

1) Klacz kara z gwiazdką na czole, około 10 lat stara.
2) Wałach kary bez odmiany także około 10 lat stary.

Uprasza się wszelkie władze, aby konie te,

gdziekolwiek zatrzymane, tu dotąd za zwróceniem kosztów dostawić kazać raczyły.

Poznań dnia 22. Listopada 1825.

Król. Pr. Urząd Radzczo-Ziemiański Powiatu Poznańskiego.

AUKCYA.

Ponieważ w terminie dnia 8. Listopada r. b. i w następnych dniach, do sprzedaży pozostałości kupca Thie Szmul Abrahama, odbytym, nayznaczniéysze obiekta, to iest: kleynoty, srebra, towary sukienne, bielizna i pościel, z przyczyny braku kupuiących, sprzedanemi być niemogły, przeto na wniosek Kuratorów, wyznaczony został nowy termin na dzień 14. Grudnia r. b. i następne dnie w mieście Korniku, na który niżéy podpisany Delegowany ochotę kupna maiących ninieyszym zaprasza.

Szrem dnia 16. Listopada 1825.

Aktuaryusz Król. Prus. Sądu Pokoiu, Meinike.

Ja niżéy podpisany maiąc rewers od Wgo Augustyna Brzezańskiego z Gołunia na Tal. pięćset lub troche więcéy, który zgubiłem, a że iuż ten dług zaspokoiony, przeto ninieyszym podaniem kassuię go i za nieważny uznaię, i gdyby go kto znalazł, przeto nie mnie, tylko Wielm. Augustynowi Brzezańskiemu powinien go oddać.

Pobiedzisko dnia 21. Listopada 1825.

Fabusch Krein.

Doniesienie. Flinty szybkostrzelne (Percussionsflinten) z naylepszych francuskich i niemieckich fabryk, zapałki miedziane (Zündhütchen) Selliera z Paryża, Dreyse et Collenbusch w Sömmerda 1000 po 2 Tal. 10 sgr., wraz z innemi do polowania należącemi narzędziami, polecaią w umiarkowanych cenach.

Strempel et Zipffel, w złotéy Kotwicy niedaleko Grüne-Röhre No 38. w rynku w Wrocławiu.

Z odwołaniem się na umieszczone w dodatku Gazety Nr. 88. z dnia 2. Listopada r. b. obwieszczenie, względem tegoroczney przedaży oryginalnych zarodowych maciorek, podaię dodatkowo do wiadomości: iż także teraz iuż kilka tryków spuszczone bydź mogą, lubo właściwa przedaż baranów dopiero w miesiącu Lutym r. p. się zacznie.

Glumbowiec dnia 9. Listopada 1825.

Roedern.

Całkiém świeżego salsesonu w nader pomierném cenie dostać można przy ulicy Wodnéy Nr. 163 w sklepie sukiennym.

Wyciąg z Berlińskiego kursu papierów i pieniędzy.

Dnia 18. *Listopada* 1825.	Papierami	Gotowizną
	po	*po*
Obligi długu państwa . .	$89\frac{3}{4}$ pCt.	$89\frac{7}{12}$ pCt.
Premie obligów długu państwa	205 =	—
Obligi bankowe aż do włącznie lit. H.	—	93 =
Zachodnio-Pruskie listy zastawne	91 =	—
Zachodnio-Pruskie listy zastawne niegdyś polskiego udziału	$89\frac{3}{8}$ =	89 =
Listy zastawne W. Xięstwa Poznańskiego	—	96 =
Wschodnio-Pruskie . . .	$92\frac{7}{8}$ =	$92\frac{1}{2}$ =
Szląskie	—	$104\frac{1}{2}$ =

Poznań dnia 22. Listopada 1825.

	Papierami.	Gotowizną.	Od sta.
Kurs obligów m. Poznania. . .	$92\frac{1}{2}$ —	$92\frac{1}{4}$	— 4

Ceny zboża na Pruską miarę i wagę w Poznaniu.

Dnia 21. Listopada.

	Tal.	śgr.	fen.	do	Tal.	śgr.	fen.
Pszenica . .	1	2	6	—	1	5	—
Żyto . . .	—	21	4	—	—	22	6
Jęczmień . .	—	15	—	—	—	16	4
Owies . . .	—	10	—	—	—	11	—
Taterka . .	—	17	6	—	—	20	—
Groch . . .	—	27	6	—	1	—	—
Ziemiaki . .	—	6	—	—	—	9	—
Siana cetnar à 110 ff. . .	—	17	6	—	—	20	—
Słomy kopa à 1200 ff . .	2	20	—	—	2	25	—
Masła garniec	1	7	6	—	1	10	—